

# Ryszard Sztychmiler

---

## Ochrona prawa do dobrego imienia i własnej intymności w kanonicznym prawie małżeńskim i rodzinnym

---

Ius Matrimoniale 10 (16), 139-156

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Ryszard Sztuchmiller

## Ochrona prawa do dobrego imienia i własnej intymności w kanonicznym prawie małżeńskim i rodzinnym

### Wstęp

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku nie było specjalnego działu norm poświęconych ochronie praw wiernych. Nie było też normy chroniącej wprost dobre imię człowieka. Jedyne w prawie procesowym i karnym zawarte były normy, które pośrednio chroniły dobre imię duchownych i świeckich (kan. 2147 § 2 nr 3, kan. 2355).

W zespołach roboczych przygotowujących nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, projekt normy chroniącej wprost prawo do dobrego imienia, jako jedno z podstawowych praw wiernych, pojawił się już w marcu 1967 roku<sup>1</sup>. Natomiast ochrona prawa do własnej intymności (co można też tłumaczyć jako: prywatności) wprowadzona została do nowego KPK w ostatnim momencie. Nie było jej jeszcze w schemacie z 1982 r.<sup>2</sup>, lecz pojawiła się dopiero w ogłoszonym w styczniu 1983 r., obowiązującym obecnie KPK<sup>3</sup>. W kan. 220 prawodawca kościelny postanowił:

---

<sup>1</sup> Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo. Acta et documenta *Coetus Specialis Studii de Lege Ecclesiae Fundamentalii*. Vol. II (manuskrypt, b. r. w.) s. 176 (kanon 23, potem jako kan. 20). Zob. A. C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama ed alla intimità. Analisi e commento del canone 220. „Commentarium pro religiosis et missionariis” 53: 1992 fasc. I-III s. 45-46.

<sup>2</sup> Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo: Codex Iuris Canonici. Schema novissimum, post consultationem S. R. E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasterium Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum, iuxta placita Patrum Commissionis deinde emendatum atque Summo Pontifici praesentatum. E Civitate Vaticana 1982 s. 36 (kan. 220). Zob. A. C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 52.

<sup>3</sup> Rzecznikiem wprowadzenia do KPK prawa do ochrony własnej intymności był V. M a r c o z i (Il diritto alla propria intimità nel nuovo Codice di diritto canonico. „La Civiltà Cat-

„Nikomiu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada, ani też naruszać prawa jakiejkolwiek osoby do własnej intymności”.

Tak więc w cytowanej normie prawodawca chroni dwa prawa: do dobrego imienia oraz do osobistej intymności. Co do tego zgadzają się także kanoniści<sup>4</sup>. Prawa te chronione są również w prawie międzynarodowym<sup>5</sup> oraz w prawodawstwie polskim<sup>6</sup>. Są to przyrodzone prawa każdego człowieka, wypływające z prawa naturalnego. Nie są to jednak prawa absolutne i nieograniczone, gdyż czasem muszą ustąpić przed prawami osobowymi wyższego rzędu (np. gdy idzie o życie lub zbawienie), przed dobrem Kościoła lub społeczności świeckiej<sup>7</sup>. W kanonie 220 prawodawca podkreśla, że tylko bezprawne naruszenie tych praw jest przeciwne woli Kościoła.

W odpowiednim kanonie (kan. 23) Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich ochronę wymienionych wyżej dwu praw wyrażono prawie

---

tolica” 134: 1983 nr 4 s. 574). Zob. C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 59-60. Ten ostatni omawia też szczegółowo (s. 71-74) źródła wskazane w wydaniu źródłowym KPK (z 1989 r.), na których oparto normę wyrażoną w kan. 220.

<sup>4</sup> Zob. C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 60.

<sup>5</sup> Art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 10.XII.1948 r.: „Nikt nie może być poddany arbitralnemu ingerowaniu w jego życie prywatne, rodzinne, domowe lub korespondencję, ani też atakom na jego honor i dobre imię. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takim ingerencjom i atakom”; jako rezolucja nie ma ona charakteru wiążącego; zob. Prawo Międzynarodowe Publiczne. Wybór dokumentów. Oprac. A. Przyborowska-Klimczak. Lublin 1992 s. 194 i 196.

Art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, uchwalonej w Rzymie 4.XI.1950 r. przez państwa członkowskie Rady Europy: „1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. 2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”; zob. Prawo Międzynarodowe Publiczne s. 279. Zob. też: C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 60; L. C h i a p p e t t a. Il Codice di diritto canonico. Commento giuridico-pastorale. T. 1. Napoli 1988 s. 283.

<sup>6</sup> Art. 23-24 k. c. W polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie ma przepisów traktujących wprost o intymności lub ochronie dobrego imienia członków rodziny.

<sup>7</sup> L. C h i a p p e t t a. Il Codice di diritto canonico. Commento giuridico-pastorale. Napoli 1988. T. 1 s. 283. W Polsce przykładem takich przepisów są normy: 1) pozwalające upublicznić dane osobowe przestępcy, 2) o pokomunistycznej lustracji: jeśli ktoś ubiegając się o ważne stanowisko państwowe zatai swoją współpracę ze służbami specjalnymi PRL, jego kłamstwo może być publicznie ogłoszone.

identycznie<sup>8</sup>. Tak więc w obydwu częściach Kościoła katolickiego prawa te chronione są identycznie.

Możliwość naruszania dobrego imienia lub naruszania prawa do własnej intymności może dotyczyć także życia małżeńskiego i rodzinnego<sup>9</sup>. Świadczą o tym wyraźnie sformułowania wspomnianych wyżej deklaracji międzynarodowych, gdzie na jednej płaszczyźnie stawia się prywatne życie osobiste i rodzinne. Nie spotkałem jednak w żadnym komentarzu czy opracowaniu określenia szczegółowych norm dotyczących ochrony dobrego imienia oraz intymności (prywatności) w zakresie życia małżeńskiego i rodzinnego<sup>10</sup>. Opracowanie niniejsze wydaje się więc być potrzebne.

W pierwszej części opracowania postaram się zestawić i przeanalizować normy kanonicznego prawa małżeńskiego chroniące intymność lub dobre imię narzeczonych i małżonków, a także dobre imię urzędowego świadka ślubu. Następnie analizie poddam normy kanonicznego prawa rodzinnego (dział dopiero wyłaniający się) chroniące wymienione prawa małżonków, rodziców i dzieci.

## **I. Ochrona intymności i dobrego imienia w kanonicznym prawie małżeńskim**

W prawie małżeńskim zawarto zarówno normy chroniące dobre imię narzeczonych i małżonków, jak i normy chroniące intymność ich samych oraz świadków ślubu. Ponieważ tych drugich norm wydaje się być więcej, zostaną one omówione w pierwszej kolejności.

### **1. Ochrona intymności narzeczonych i małżonków**

Jan Paweł II jako wytrwały obrońca praw człowieka zaaprobował wprowadzenie do KPK normy chroniącej intymność ludzką, aby każda

---

<sup>8</sup> Tylko słowo „cuiusque” zastąpiono w 1986 r. słowem „ullius”. Jest to wyrażenie dokładniejsze. W schemacie wcześniejszym tegoż prawa było sformułowanie identyczne, jak w kan. 220 KPK. Zob. C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 74-75.

<sup>9</sup> A. N e v e s. A boa fama e a própria privacidade de todos os fieis no novo Código. „Direito e Pastoral” 5: 1990 nr 18 s. 70.

<sup>10</sup> Zob. np. C h i a p p e t t a. Il Codice s. 283-284.

osoba miała prawo do obrony swej intymności psychologicznej i moralnej<sup>11</sup>. Początkowo prawo to odnoszone było tylko do osób podległych prawu zakonnemu, lecz dzięki interwencji Jana Pawła II i powołanego przez niego zespołu ekspertów<sup>12</sup>, normę tę zamieszczono wśród podstawowych praw wszystkich wiernych, a więc może ona być odnieszona także do małżonków i ich życia rodzinnego<sup>13</sup>.

W źródłowym wydaniu KPK jako podstawę prawa do intymności wskazuje się numer 27 *Gaudium et spes*<sup>14</sup>. Jednak podstawy do ochrony intymności w życiu małżeńskim zawarte są także w numerach 49-51 tej konstytucji.

Zgodnie z określeniem L. Chiappetty, intymność osobista i rodzinna polega na tym, że do tych sfer życia prywatnego nikt nie może i nie powinien wchodzić<sup>15</sup>. Jest to oczywiście zasada ogólna, od której mogą być wyjątki. Może tego wymagać dobro wyższego rzędu, jak np. dobro dzieci, niewinnego współmałżonka, czy ochrona osób zagrożonych. A nie ma też ściśle określonego zakresu osobistej, małżeńskiej i rodzinnej intymności. Ta dziedzina wymaga zatem dopracowania. Tym bardziej, że naruszenie prawa osoby w tym zakresie byłoby naruszeniem wielkiej wartości moralnej oraz prawa naturalnego<sup>16</sup>.

Dla uzyskania większej przejrzystości artykułu słuszne wydaje się podzielenie norm chroniących intymność narzeczonych i małżonków na cztery grupy: 1) normy stosowane podczas przygotowania narzeczonych do małżeństwa, 2) normy obowiązujące przy zawieraniu małżeństwa, 3) normy stosowane w życiu małżeńskim, oraz: 4) normy obowiązujące w procesach małżeńskich.

<sup>11</sup> M a r c o z z i. Il diritto alla propria intimità nel nuovo Codice di diritto canonico. „La Civiltà Cattolica” 134: 1983 nr 4 s. 574. Zob. R. C a s t i l l o L a r a. I doveri ed i diritti del christifideles. „Salesianum” 48: 1986 s. 318, przyp. 39; C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 59-60.

<sup>12</sup> Zgodnie z argumentacją V. Marcozzi, to właśnie postawa Jana Pawła II przyczyniła się do wprowadzenia tego zapisu do KPK. Zob. M a r c o z z i. Il diritto s. 574.

<sup>13</sup> C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 80.

<sup>14</sup> Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo: Codex Iuris Canonici. Auctoritate Ioannis Pauli pp. II promulgatus fontium adnotatione et indice analytico-alphabetico auctus. Libreria Editrice Vaticana 1989 kan. 220. Zob. C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 73-74.

<sup>15</sup> C h i a p p e t t a. Il Codice s. 283.

<sup>16</sup> C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 62; C h i a p p e t t a. Il Codice s. 283; M a r c o z z i. Il diritto alla propria intimità s. 576-577.

### *1.1. Normy obowiązujące podczas przygotowania do małżeństwa*

Gdy narzeczeni zgłoszą proboszczowi własnemu zamiar zawarcia małżeństwa, ten winien przeprowadzić z nimi tzw. rozmowy kanoniczno-duszpasterskie. W rozmowach tych należy wyjaśnić wiele ważnych, ale i delikatnych okoliczności dotyczących życia narzeczonych, ich zdolności do małżeństwa oraz pozytywnego nastawienia do wypełniania obowiązków małżeńskich<sup>17</sup>.

Konferencja Episkopatu Polski, która 5.IX.1986 r. wydała specjalną instrukcję dotyczącą przygotowania do małżeństwa i prowadzenia wspomnianych rozmów kanoniczno-duszpasterskich, wymaga od duszpasterzy „zachowania dyskrecji i kultury, uszanowania godności i intymności (podkr. moje – R. Sz.) osób, zwłaszcza przy stawianiu niektórych pytań (por. kan. 220). W stosunku do spraw wymagających takiej dyskrecji należy przeprowadzić rozmowę osobno z każdym z narzeczonych”<sup>18</sup>. Godne podkreślenia jest tutaj wyraźne powołanie się biskupów polskich na kan. 220 KPK oraz użycie przez nich zawartego w tymże kanonie określenia „intymność osób”. Tak więc duszpasterze mają obowiązek uszanować intymność narzeczonych nie tylko na podstawie normy zawartej w kan. 220 KPK, lecz także na podstawie nakazu Konferencji Episkopatu Polski, wyraźnie aplikującej wspomniany kanon do czynności związanych z przygotowaniem do małżeństwa.

Kiedy duszpasterze mają przyjąć postawę maksymalnej delikatności? Wydaje się, że przynajmniej podczas stawiania wszystkich pytań zawartych w części II i III „Protokołu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa”. Jeśli wyznaczone do rozmowy kwestie będą poruszane w cztery oczy, jest o wiele większa szansa na uzyskanie całkowicie prawdziwych odpowiedzi, niż gdyby oboje narzeczeni wypowiadali się razem. Duszpasterz może oczywiście całą rozmowę przeprowadzić osobno z każdym z narzeczonych. Jednak przedstawione wyżej minimum dyskrecji powinno być zawsze zachowane. Postawy przeciwniej nie może usprawiedliwiać nawet największy pośpiech. Narzeczeni posiadają prawo do takownego przesłuchania i dyskrecji odnośnie do poruszanych podczas tych rozmów kwestii.

---

<sup>17</sup> Kan. 1063-1067; Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele Katolickim (z 5.IX.1986 r.). Kraków 1990 nr 18-24 i 35-70.

<sup>18</sup> Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu nr 40.

W kan. 1069 KPK prawodawca kościelny nakłada na wiernych obowiązek ujawnienia własnemu proboszczowi przeszkód zachodzących między osobami zamierzającymi zawrzeć małżeństwo. Chodzi tu nie tylko o przeszkody w sensie ścisłym, lecz także o wszelkie okoliczności wykluczające ważne lub godziwe zawarcie małżeństwa. Temu obowiązkowi wiernych odpowiada ich uprawnienie do otrzymania informacji o tym, kto w najbliższym czasie zamierza zawrzeć małżeństwo. Obowiązek poinformowania o tym spoczywa na proboszczach własnych narzeczonych<sup>19</sup>. W tej kwestii intymność (prywatność) narzeczonych nie jest nieograniczona. Zawarcie małżeństwa jest nie tylko sprawą dwojga, lecz także faktem społecznym, o którym wspólnota parafialna ma prawo wiedzieć. Przejawem ochrony prywatności narzeczonych w tej dziedzinie w sytuacjach szczególnych jest możliwość zwolnienia z głoszenia ich zapowiedzi przedślubnych. Obecnie obowiązujący Kodeks nie mówi o tym<sup>20</sup>, lecz o możliwości takiej wspomina Instrukcja z 1986 r. (nr 95).

Błąd, nieuczciwość lub zła postawa określonej osoby mogą być publiczne lub ukryte. Mniejsze przeciwwskazania są do ujawnienia okoliczności podważającej dobre imię, jeśli jest ona znana publicznie, a nie znają jej osoby, które ją znać powinny. Negatywną okoliczność lub postawę, które nie są znane publicznie, wyjawić można tylko z powodu słusznej przyczyny. Taką przyczyną jest niewątpliwie zamiar niedopuszczenia do zawierania małżeństwa pozornego, które byłoby nieważne z powodu istnienia przeszkody lub jakiegokolwiek innej okoliczności nie dopuszczającej do ważnego zawarcia małżeństwa. Jednak wyjawienie tej okoliczności powinno być dokonane w sposób taktowny, to znaczy tylko wobec osób odpowiedzialnych (tutaj: proboszcza), bez naruszania dobrego imienia zainteresowanej osoby w szerszej społeczności<sup>21</sup>.

Ochronie intymności osób przygotowujących się do zawarcia małżeństwa mieszanego służy złagodzenie rękojmi obowiązujących przy zawieraniu tych małżeństw. W kan. 1125 złożenia rękojmi o uczynieniu wszystkiego, co będzie możliwe, „aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim”, zobowiązana jest obecnie tylko

---

<sup>19</sup> Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu nr 94.

<sup>20</sup> Por. kan. 1022-1030 KPK z 1917 r.

<sup>21</sup> Zob. Podręczna encyklopedia kościelna. Pr. zbior. pod red. Z. Chelmskiego. T. 35-36. Warszawa 1912 s. 306.



strona katolicka (nr 1). Strona akatolicka ma tylko potwierdzić przyjęcie do wiadomości zobowiązań strony katolickiej (nr 2)<sup>22</sup>. Jest to wyraźne złagodzenie w stosunku do wymagań zawartych w kan. 1061 KPK z 1917 r. Zgodnie z postanowieniami Soboru Watykańskiego II w szerszym zakresie uwzględniono osobiste przekonania i postawy tak strony katolickiej, jak i niekatolickiej. Wobec pierwszej dodano klauzulę, że zobowiązuje się ona do wychowania wszystkich dzieci zrodzonych z tego małżeństwa po katolicku, ale na ile to będzie możliwe, a więc nie za wszelką cenę, np. za cenę rozbicia małżeństwa. Od 1983 r. strona niekatolicka w ogóle nie musi składać rękojmi, gdyż to obowiązujące wcześniej wymaganie często naruszało jej intymność i wolność sumienia.

### *1.2. Normy obowiązujące przy zawieraniu małżeństwa*

Ochronie intymności każdej osoby służy norma zawarta w kan. 1057 § 1: „Małżeństwo stwarza zgoda stron /.../, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza”. Nikt nie może wyrazić za kogoś zgody na zawarcie małżeństwa. Niezbędna jest osobista zgody, od której nie może być dyspensy. Nikt nie może zadecydować za kogoś w tak osobistej sprawie.

Wyrazem uszanowania intymności narzeczonych jest kan. 1096 § 1-2, o wiedzy wystarczającej do ważnego zawarcia małżeństwa. Otóż wymaga się tam, „aby strony wiedziały przynajmniej, że małżeństwo jest trwałym związkiem mężczyzny i kobiety skierowanym do zrodzenia potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie” (§ 1). A więc nie wymaga się od nich dokładnej znajomości zasad pożycia seksualnego, lecz tylko przeciętnej orientacji w tej dziedzinie oraz świadomości, że pożycie seksualne służy przekazywaniu życia. Prawodawca przyjmuje postawę tak delikatną, że nie wymaga pytania narzeczonych o ich dokładną świadomość w przedstawionych wyżej kwestiach, lecz przyjął tutaj domniemanie prawne, według którego „po osiągnięciu dojrzałości<sup>23</sup> nie domniemywa się takiej ignorancji” (§ 2).

<sup>22</sup> W „Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele Katolickim” (z 5.IX.1986 r.; Kraków 1990 nr 74-87), także w trudnych sytuacjach wyraźnie większe wymagania stawia się stronie katolickiej, a z większą wyrozumiałością traktuje się stronę niekatolicką.

<sup>23</sup> Nie chodzi tu o wiek pełnoletniości, gdyż przeszkoda wieku obejmuje tylko małoletnich do ukończenia 14 (dziewczęta) lub 16 roku życia (chłopcy); zob. kan. 1083 § 1 KPK. Dojrzałość należy określać uwzględniając miejscowe warunki społeczne; por. kan. 1083 § 2 KPK.



### 1.3. Normy obowiązujące w życiu małżeńskim

W kan. 1061 § 2 KPK prawodawca kościelny zamieścił domniemanie o dopełnieniu małżeństwa, jeśli małżonkowie ze sobą zamieszkali. A więc nie trzeba o to pytać ani tego dochodzić. Jest to wyraz delikatności i szacunku dla intymności małżonków.

Poważną kwestią jest spowiedź małżonków. Jaką granicę intymności powinien zachować spowiednik, o co może pytać? W jakie sprawy może ingerować?

O zachowaniu możliwości kształtowania sumień małżonków świadczą m.in. dyskusje podczas Soboru Watykańskiego II, kiedy to (w ostatniej chwili – listopad 1965 r.) ze schematu Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym (nr 50) wyeliminowano słowa sugerujące niemożliwość pouczenia małżonków w sprawach ich życia intymnego. Szanując intymność, pozostawiono więc możliwość wpływania Kościoła na sumienia i postawy ludzkie<sup>24</sup>. Takie stanowisko Kościoła zostało potem potwierdzone w encyklice Pawła VI *Humanae vitae*. Jest to zapewne wchodzenie w sferę ludzkiej intymności, lecz jest to ingerencja uzasadniona<sup>25</sup>.

Stolica Apostolska wydała po Soborze Watykańskim II cztery ważne dokumenty dotyczące kwestii życia intymnego małżonków oraz traktowania ich w konfesjonale<sup>26</sup>. Ostatni z nich, wydany przez Stolicę Apostolską w 1997 roku, jest szczególnie ważny dla codziennej prakty-

<sup>24</sup> Zob. R. Sztychmiler, Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983. Lublin 1993 s. 118.

<sup>25</sup> Tym bardziej, że swoje pouczenia Kościół kieruje zasadniczo do swoich wiernych: do tych, którzy go słuchają, czytają jego pouczenia, którzy korzystają z sakramentu pokuty. Kościół wprost zobowiązuje tylko tych, którzy do Kościoła należą i chcą być jego pełnoprawnymi członkami.

<sup>26</sup> P a w e ł VI, Encyklika *Humanae vitae* (25.VII.1968 r.). AAS 60: 1968 s. 481-503, zvl. nr 18, 28-29; Kongregacja Nauki Wiary, *Declaratio de abortu procurato* (18.XI.1974 r.). „Communications” 6: 1974 s. 134-147; Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja dotycząca niektórych problemów etyki seksualnej Persona humana* (29.XII.1975). AAS 68: 1976 s. 77nn.; Papieska Rada ds. Rodziny, *Vademecum dla spowiedników. O niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego* (12.II.1997). W: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 2. Kraków 1999 s. 439-459; Zob. O. N a s s a l s k i, *Zagadnienia seksualne w nauce i konfesjonale według ostatnich dokumentów Stolicy Apostolskiej*. Warszawa Kuria Metropolit.; do użytku wewnętrznego. 1978 s. 3, 5-6, 9-10, 22. Wcześniej (16.V.1943 r.) Instrukcję dla spowiedników wydała Kongregacja św. Oficjum; zob. S. W i t e k, *Sakrament pojednania*. Podręcznik dla duszpasterzy. Poznań-Warszawa 1979 s. 208-211;

ki duszpasterstwa małżonków w konfesjonale<sup>27</sup>. Konferencja Episkopatu Polski już w dniu 26.I.1971 r. wydała „Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków”<sup>28</sup>. Zawarto w niej bardziej szczegółowe instrukcje dla spowiedników, niż te, które znalazły się w części trzeciej (duszpasterstwo rodzin) „Pierwszej instrukcji Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin” z 12.II.1969 r.<sup>29</sup>

Aby spowiedź małżonków ułatwić, zapewnić jej odpowiedni czas, warunki i skuteczność, duszpasterze winni dbać o odpowiednie pouczanie małżonków w zakresie ich życia intymnego a także zapewnić „odpowiednią ciszę i dyskrecję podczas odbywania spowiedzi”<sup>30</sup>. Spowiednik winien być taktowny, ale trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z Instrukcją Episkopatu Polski z 1971 r. „do obowiązków spowiednika należy także stawianie odpowiednich pytań”<sup>31</sup>. Stawianie pytań „należy zaniechać w stosunku do penitentów o wyraźnych i silnych powikłaniach nerwicowych, zwłaszcza jeżeli te zaburzenia mają związek ze sferą seksualną”<sup>32</sup>. Jednak „poza wymienionymi wypadkami stawianie pytań w zakresie problemów życia małżeńskiego jest ścisłym obowiązkiem” (spowiednika)<sup>33</sup>. W samym Kodeksie Prawa Kanonicznego zawarte jest to ważne wymaganie postawione spowiednikom: „Kapłan w stawianiu pytań powinien postępować roztropnie i dyskretnie, uwzględniając stan i wiek penitenta oraz powstrzymać się od pytania o nazwisko współnika w grzechu” (kan. 979). Podobnie upominali już spowiedników biskupi polscy w instrukcji z 1971 roku: „Sposób stawiania pytań powinien być jednak nacechowany umiarem i delikatnością”<sup>34</sup>. Zatem zawsze pytanie winno być odpowied-

<sup>27</sup> Zob. R. S z t y c h m i l e r. Pomoc prawnokanoniczna przy spowiedzi małżonków i narzeczonych. W: Posługa spowiedników w realizacji powołania małżeńskiego (Materiały z Sympozjum na temat Dokumentu Papieskiej Rady ds. Rodziny: *Vademecum dla spowiedników. O niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego*, Łomianki 18 listopada 1998). Łomianki 1999 s. 127-135.

<sup>28</sup> Zob. Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1993. Lublin 1994 s. 101-119.

<sup>29</sup> Ta jej część została opublikowana w: Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1993. Lublin 1994 s. 229-237, zaś cały jej tekst w: Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961-1970. T. I. Oprac. T. Pieronek. Warszawa 1971 s. 264-275.

<sup>30</sup> Instrukcja Episkopatu Polski z 1971 r. W: Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1993. Lublin 1994 s. 110.

<sup>31</sup> Tamże s. 111.

<sup>32</sup> Tamże s. 112.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże.

nie do wieku, stanu, płci, zdrowia, poziomu intelektualnego i duchowego penitenta<sup>35</sup>, a także odpowiednie do rodzaju przestępstw i wykroczeń, które w sposób niejasny zostały wyznane na spowiedzi<sup>36</sup>. Nie można penitenta urazić niedelikatnością ani pozostawić u niego wrażenia, że grzechy i ich okoliczności są nieważne. Zawsze należy wejść z nim w szczerzy, przyjacielski dialog; być nie tyle sędzią, co raczej lekarzem duszy.

Wierność małżeńska jest wielkim dobrem i obowiązkiem małżonków<sup>37</sup>. Dlatego prawodawca kościelny chroni ją w sposób szczególny. Zdrada małżeńska będąc poważnym naruszeniem intymności życia małżeńskiego, sprowadza na współmałżonka winnego poważne konsekwencje prawne. Strona niewinna może bowiem nie wybaczyć tej niewierności i zażądać separacji małżeńskiej, nawet dozwolonej<sup>38</sup>. Jeśli natomiast strona niewinna daruje współmałżonkowi winę i dojdą oni do porozumienia, niepotrzebna jest ingerencja władzy kościelnej, gdyż prawodawca w samym prawie uznał różne sposoby darowania winy (wraźnie, milcząco lub w sposób domniemany)<sup>39</sup>.

Prawną przyczyną separacji małżeńskiej jest także naruszenie innych ważnych dóbr osobistych współmałżonka lub dzieci. Prawodawca stwierdza bowiem, że przyczyna separacji istnieje także wtedy, gdy „jedno z małżonków stanowi poważne niebezpieczeństwo dla duszy lub ciała drugiej strony, albo dla potomstwa, lub w inny sposób czyni zbyt trudnym życie wspólne” (1153 §§ 1-2). Tak więc naruszanie przez jednego z małżonków różnych sfer życia osobistego członków rodziny zagrożone jest poważną sankcją.

#### d) Normy obowiązujące w procesach małżeńskich

Gdyby małżeństwo było rzeczywiście niedopełnione i małżonkowie nie chcieli pozostać w takiej sytuacji, procesowe prawo małżeńskie szanuje i chroni intymność małżonków. Tylko oni sami lub jedno z nich

---

<sup>35</sup> W i t e k. Sakrament pojednania s. 203; zob. też s. 199-211.

<sup>36</sup> Ocenę moralną różnego rodzaju wykroczeń w dziedzinie życia seksualnego podaje: S. W i t e k. Duszpasterstwo w konfesjonale. Poznań 1988 s. 166-169, 177-182, 199-206, 213-222, 233-239, 249-253; zwraca on m.in. uwagę, iż „ze względu na zgorzenie penitenta trzeba unikać pytań niepotrzebnych i niebezpiecznych” (tamże s. 181).

<sup>37</sup> Zob. kan. 1056 KPK; Papiéska Rada ds. Rodziny. Duszpasterstwo osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach. Zalecenia z 15.I.1997. W: Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie. T. 2. Kraków 1999 s. 433-438.

<sup>38</sup> Kan. 1152 § 1 i 3.

<sup>39</sup> Kan. 1152 § 1 i 2.

mają prawo prosić Ojca św. o dyspensę od małżeństwa niedopełnionego (kan. 1697). Nikt nie może wystąpić w ich imieniu.

Dawniej w procesie o dyspensę od małżeństwa niedopełnionego główną rolę odgrywał argument fizyczny, czyli dziewictwo kobiety i dowód z jej badania lekarskiego. Według Instrukcji Kongregacji Sakramentów z 20.XII.1986 r.<sup>40</sup> należy przeprowadzać oględzin ciała małżonki lub małżonka, jeśli nie jest to konieczne (nr 18). Pierwszeństwo (w sensie częstszego stosowania) daje się obecnie argumentowi moralnemu (dowodom moralnym), a nie argumentowi fizycznemu (wynik badania lekarskiego). Nie należy też kierować na badania drugiego współmałżonka<sup>41</sup>, jeśli z badania jednego wynika jego niezdolność do dopełnienia małżeństwa (nr 18).

Od 1986 r. nie wymaga się także asystowania matrony przy badaniu przez lekarza kobiety podczas procesu o dyspensę od małżeństwa niedopełnionego. Od lekarza zaś obecnego przy przesłuchaniu niewiasty wymaga się, aby odznaczał się „religijnością i szlachetnością obyczajów” (nr 12).

Ponieważ w sprawy niepowodzeń małżeńskich, a zwłaszcza niedopełnienia małżeństwa, z racji ich intymności, nie wtajemnicza się szerszego kręgu osób, zeznaniom samych zainteresowanych stron można przyznać pewną wartość dowodową (kan. 1536 i 1679). W ten sposób prawodawca kościelny wychodzi naprzeciw małżonkom, respektując ich intymność i szanując ich dobre imię. Nie rezygnuje się jednak całkowicie z zeznań świadków.

Prawodawca nie wypowiada się na temat ewentualnego udziału dzieci w procesie małżeńskim swoich rodziców. Wydaje się, że z racji intymności sprawy nie powinny one występować. Mogłyby jednak wyjątkowo wystąpić, zwłaszcza w sprawie o nieważność małżeństwa, gdyby nie było innych świadków.

## 2. Ochrona dobrego imienia narzeczonych, małżonków i świadków ślubu

Dobre imię (łac.: bona fama), to dobra sława, korzystny sąd o czyjejś godności, czyli jego dobra cześć. Dobra sława może być prawdziwa

---

<sup>40</sup> Congregatio pro Sacramentis. Litterae Circulares *De processu super matrimonio rato et non consummato*. „Monitor Ecclesiasticus” 62: 1987 z. 4 s. 423-429.

<sup>41</sup> Odnosi się to zwłaszcza do kobiety, która wzbrania się przed badaniem.

lub pozorna, a nawet fałszywa. Dobra sława prawdziwa ma za podstawę rzeczywistość dobroć, wartość lub zdolności człowieka. Dobra sława fałszywa opiera się na dobroci pozornej, niewłaściwie ocenionej lub jest skutkiem ukrycia wad. Dobra sława, czyli dobra opinia, jest dobrem doczesnym przysługującym każdemu człowiekowi. Każda osoba ma więc prawo do dobrej sławy, i to nie tylko prawdziwej, lecz także pozornej lub fałszywej<sup>42</sup>.

Prawodawca kodeksowy w 15 kanonach podkreśla potrzebę dobrej sławy (dobrego imienia) zaś w wielu innych zakłada ją lub określa sposoby jej ochrony<sup>43</sup>. Ponieważ dotąd kanoniści nie analizowali kanonów chroniących dobre imię narzeczonych, małżonków, rodziców i dzieci, należą to obecnie uczynić<sup>44</sup>.

Ochrona dobrego imienia narzeczonych przejawia się także w przyznaniu ułatwień w pokonywaniu ujawnionych przed samym ślubem trudności. Ułatwienia te stosuje się w sytuacji „omnia parata ad nuptias” (wszystko przygotowane do ślubu). Ułatwienia odnoszą się szczególnie do dyspensowania od przeszkód małżeńskich (kan. 1080 § 1). Gdyby tego ułatwienia nie zastosować i nie dopuścić do ślubu z racji wykrytej w ostatniej chwili przeszkody, strata narzeczonych, zwłaszcza jeśli jedna strona lub obie nie wiedziały wcześniej o istnieniu przeszkody, byłaby wielka i mogliby być oni narażeni na zniesławienie lub ośmieszenie. Aby temu zapobiec (w sytuacjach, gdy okaże się to możliwe), Kościół wydał normę zawartą we wspomnianym kanonie. Podobne znaczenie obrony dobrej sławy narzeczonych (np. ciężarnej narzeczonej) mają normy zezwalające na jeszcze szersze dyspensowanie od przeszkód małżeńskich w niebezpieczeństwie śmierci jednej ze stron (kan. 1079 §§ 1-3). Tę rozszerzoną władzę dyspensowania w wymienionych sytuacjach posiada proboszcz, świadek urzędowy delegowany, a także spowiednik lub przygodny kapłan (także diakon) asystujący przy zawieraniu małżeństwa w formie nadzwyczajnej<sup>45</sup>. Władza ta mo-

---

<sup>42</sup> Podręczna encyklopedia s. 305. Hasła tego nie ma ani w Encyklopedii Katolickiej ani w Encyklopedii Popularnej PWN.

<sup>43</sup> C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 63.

<sup>44</sup> Nawet A. Cauteruccio, wprost i szczegółowo piszący na temat prawa do dobrego imienia (C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 62-68) nie omawia norm chroniących dobre imię małżonków, rodziców i dzieci.

<sup>45</sup> Kan. 1079 §§ 2-3, kan. 1080 § 1. Zob. R. S z t y c h m i l e r. Władza spowiednika w zakresie dyspensowania od przeszkód małżeńskich. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 42: 1987 nr 7-8 s. 251-264.

że być wykonywana tak w zakresie zewnętrznym jak i wewnętrznym, choć nie w jednakowym zakresie<sup>46</sup>. Dyspensa udzielona w zakresie wewnętrznym, z natury rzeczy jest udzielana dyskretniej, aby nie naruszać intymności i dobrego imienia zainteresowanych<sup>47</sup>.

Ochrona dobrego imienia małżonka niewinnego rozpadu życia małżeńskiego może być zabezpieczona w dekreście lub wyroku orzekającym separację małżonków. Do wydania takiego orzeczenia konieczne jest ustalenie winy jednego ze współmałżonków<sup>48</sup>. Tym samym druga strona zostaje uwolniona od podejrzeń lub negatywnej oceny środowiska za wprowadzenie lub utrzymywanie separacji<sup>49</sup>.

Jeśli małżeństwo zostało z jakiegokolwiek powodu zawarte nieważnie, istnieje możliwość jego uważnienia w sposób dyskretny, bez narażenia małżonków na zniesławienie. Małżeństwo może być uważnione w sposób zwykły lub nadzwyczajny, przy czym ta druga forma bardziej chroni intymność i dobre imię małżonków, lecz ze względu na stosowanie pewnej fikcji prawnej oraz ewentualność negatywnego oddziaływania na środowisko powinna być stosowana naprawdę w sytuacjach wyjątkowych. Uważnienie w sposób zwykły czasem może być dokonane tylko wewnętrznym aktem woli (po upewnieniu się o konieczności takiego uważnienia), bez konieczności uzewnętrzniania tego faktu<sup>50</sup>.

Małżeństwo może być uważnione za wiedzą stron lub bez ich wiedzy. Przy uważnieniu małżeństwa za wiedzą jednej lub obu stron chodzi o ochronę dobrego imienia samych małżonków lub jednego z nich (kan. 1156-1163), zaś przy uważnieniu w sposób nadzwyczajny bez wiedzy stron – chodzi o ochronę dobrego imienia świadka urzędowego, który nie dopilnował spełnienia wszystkich warunków zapewniających ważne zawarcie małżeństwa (kan. 1164).

## II. Ochrona intymności i dobrego imienia w prawie kanonicznym

Normy prawne Kościoła katolickiego odnoszące się do życia rodzinnego są o wiele mniej liczne niż te, które dotyczą narzeczonych i małżonków. Katolickie prawo rodzinne zaczyna być dopiero wyodrębnia-

---

<sup>46</sup> Zob. kan. 1079 § 3.

<sup>47</sup> Zob. kan. 1080.

<sup>48</sup> Wynika to z treści kan. 1152-1153.

<sup>49</sup> Por. kan. 1155.

<sup>50</sup> Kan. 1156 § 1, kan. 1157, kan. 1158 § 2, kan. 1159 § 1-2 KPK.

ne i określane są jego zarysy<sup>51</sup>. Podobnie też normy chroniące intymność lub dobre imię rodziców lub dzieci są mniej liczne niż normy chroniące te wartości, zawarte w kanonicznym prawie małżeńskim.

## 1. Ochrona intymności rodziców i dzieci

Normy prawa kanonicznego chroniące intymność rodziców i dzieci dotyczą adopcji oraz chrztu dzieci. Nie zostały one wprawdzie umieszczone w dziale prawa małżeńskiego<sup>52</sup>, lecz w sposób niewątpliwy odnoszą się do życia rodzinnego (a nie zawsze małżeńskiego).

Intymność rodziny chroni norma zawarta w kan. 110 KPK, według której dzieci adoptowane „uważane są za dzieci tego lub tych, którzy je adoptowali”. Tak więc nie można potem wyróżniać w jakikolwiek sposób dzieci naturalnych od adoptowanych. Wszystkie dzieci w rodzinie powinny mieć jednakowe prawa oraz być otoczone takim samym szacunkiem i miłością. Także rodzicom nie wolno wypominać, że mają dzieci adoptowane a nie przez siebie zrodzone. Chroni się w ten sposób nie tylko intymność, lecz także dobre imię rodziców i dzieci.

W kan. 535 § 2 prawodawca kościelny nakazuje odnotować w księdze ochrzczonych fakt adopcji dziecka (ochrzczonego). Powszechne prawo kanoniczne nie formułuje jednak żadnych norm chroniących tę informację przed rozpowszechnieniem. W takiej sytuacji dobre imię rodziców, intymność dziecka oraz spokój i bezpieczeństwo rodziców naturalnych dziecka, wydają się nie w pełni zabezpieczone.

W kanonie 877 § 3 prawodawca Kościoła powszechnego zawarł tylko ogólną normę dotyczącą spisania metryki chrztu dziecka adoptowanego. Pozwala ona, aby w akcie chrztu dziecka adoptowanego wpisać nie tylko nazwiska adoptujących, lecz także – zwłaszcza w regionach, gdzie tak czyni się w dokumentach świeckich – nazwiska rodziców naturalnych. Norma ta nie całkiem zapewnia ochronę prywatności dziecka i rodziców. Mimo wyraźnego upoważnienia w niej konferencji biskupów do wydania bardziej szczegółowych norm w tej sprawie, jesz-

---

<sup>51</sup> Jedną z poważniejszych propozycji w tym zakresie jest artykuł: H. M u s s i n g h o f f. Familienrecht im Codex Iuris Canonici. „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht” 34: 1983/84 s. 96-130.

<sup>52</sup> Księga IV KPK, kan. 1055-1165.



cze nie wszystkie konferencje biskupów to uczyniły<sup>53</sup>. Wydane w niektórych krajach (Niemcy, Szwajcaria) normy prawa kanonicznego bardziej chronią intymność wszystkich członków rodziny, zabezpieczając ich przed ciekawością osób postronnych<sup>54</sup>. We wspomnianej w kan. 877 § 3 normie, jaką winna wydać Konferencja Episkopatu<sup>55</sup> chodziłoby o to, aby zabezpieczyć spokój rodziców i dzieci w rodzinie adoptującej dziecko oraz w rodzinie pochodzenia dziecka, aby nikt niepowołany nie dowiedział się o fakcie adopcji<sup>56</sup>. Wydaje się, iż na zasadzie analogii podobna norma mogłaby być wydana także do kan. 535 § 2 KPK. W niektórych krajach wpisuje się tylko dane personalne rodziców, którzy zaadoptowali dziecko, bez wpisywania danych personalnych rodziców naturalnych. Takie rozwiązanie wydaje się nie całkiem korespondować z zapisem kan. 877 § 3, lecz do przyjęcia lepszego rozwiązania upoważnia delegacja zawarta w tym kanonie.

Zapisanie chrztu dziecka urodzonego przez matkę niezamężną obwarowane jest kilkoma klauzulami chroniącymi intymność (gwarantującymi poszanowanie prywatności) matki i ojca dziecka (kan. 877 § 2). I tak nazwisko matki dziecka należy w akcie chrztu wpisać tylko wtedy, „gdy fakt jej macierzyństwa jest publicznie stwierdzony<sup>57</sup> albo ona sama z własnej woli o to prosi na piśmie lub wobec dwóch świadków. Należy wpisać także nazwisko ojca, gdy jego ojcostwo potwierdza jakiś dokument publiczny, albo oświadczenie złożone przez niego wobec proboszcza i dwóch świadków. W pozostałych wypadkach wpisuje się ochrzczonego, bez żadnej wzmianki o ojcu lub rodzicach”. Powyższa norma w sposób bardzo konsekwentny chroni prywatność oraz intymność ojca i matki dziecka. Matka nie musi podawać do aktu chrztu nazwiska ojca dziecka, jeśli nie chce go ujawniać. Prawo kanoniczne

<sup>53</sup> Zob. K. Lüdicke, *Heiligungsamt: Taufe (c. 849-878)*. W: *Münsterischer Kommentar zum CIC*. Essen 1985- (11 Erg.-Lfg. XI.1989) ad 877,1-3. Szczegółowe normy w tej materii wydano w Niemczech i Szwajcarii.

<sup>54</sup> Zob. T. Hoeren, *Kirchen und Datenschutz. Kanonistische und staatskirchenrechtliche Probleme der automatisierten Datenverarbeitung*. Essen 1986 (Beiheft 1 zum Münsterischen Kommentar zum CIC, wyd. K. Lüdicke).

<sup>55</sup> Wydaje się, iż na zasadzie analogii podobna norma mogłaby być wydana także do kan. 535 § 2.

<sup>56</sup> Szerzej na ten temat zob. R. Szychmiller, *Die Kompetenzen der Bischofskonferenz im Bereich des Ehe- und Familienrechtes*. „L'Année canonique” 1992 (hors série): La synodalité – La participation au gouvernement dans l'Église. Actes du VII congrès international de Droit canonique. Paris (Unesco) 21-28 septembre 1990. Vol. I s. 462-463.

<sup>57</sup> Przez dokument publiczny lub przez świadków.

w dużym stopniu zabezpiecza jej prywatność, choć wiadomo, że przez to utrudnia się ustalenie faktycznego pokrewieństwa między takim utajnionym ojcem (czasem matką) a dzieckiem<sup>58</sup>.

## 2. Ochrona dobrej sławy rodziców i dzieci

Poza sytuacjami wspomnianymi wyżej, w których obok ochrony intymności rodziców i dzieci, ubocznie chronione było także ich dobre imię, istnieją w KPK dwie normy, które wprost i bezpośrednio chronią dobrą opinię dziecka oraz matki.

Dobre imię i korzystna pozycja kościelno-społeczna dziecka chronione są normami zawartymi w kan. 1137-1140. Zgodnie z nimi jedne dzieci są faktycznie prawego pochodzenia (kan. 1137), inne mają być za takie uważane (kan. 1138 § 2), a jeszcze innym przyznaje się prawe pochodzenie drogą fikcji prawnej (reskrypt Stolicy Świętej lub późniejsze małżeństwo rodziców (kan. 1139). Wszystkie te dzieci mają w zasadzie jednakowe prawa i powinny mieć jednakowo dobrą opinię<sup>59</sup>. Podział na dzieci prawego i nieprawego pochodzenia pozostał tylko po to, aby nobilitować rodziców żyjących w małżeństwach, a napiętnować rodzenie dzieci poza małżeństwem. Zaś prawa dzieci nieprawego pochodzenia, które same niczym nie zawiniły, nie są w niczym ograniczane.

W kanonie 1138 §§ 1-2 zawarta jest szczególnie ochrona dobrej opinii matki dziecka: „§ 1. Ojcem jest ten, na którego wskazuje prawny związek małżeński, chyba, że przy pomocy niezbitych argumentów udowodni się co innego. § 2. Za dzieci prawego pochodzenia uważa się te, które się urodziły przynajmniej po 180 dniach od zawarcia małżeństwa albo w ciągu 300 dni od dnia ustania życia małżeńskiego”. Gdyby więc faktycznie było nawet inaczej, dla ochrony dobrego imienia matki, za ojca dziecka uznaje się jej małżonka (§ 1). Prawodawca wyznacza jak najbardziej szerokie terminy, pozwalające uznać dziecko za małżeńskie. Bardziej liberalnego rozwiązania w tej kwestii nie można chyba wyobrazić. A to wszystko po to, aby chronić dobre imię małżon-

---

<sup>58</sup> Zwraca na to uwagę także: L ü d i c k e. Heiligungsamt: Taufe ad 877,2.

<sup>59</sup> Kan. 1140: „Co do skutków kanonicznych, dzieci, które uzyskały prawość pochodzenia, są zrównane we wszystkim z dziećmi prawego pochodzenia, chyba że prawo wyraźnie co innego zastrzeżę”.

ki, nawet jeśli ona na to dobre imię faktycznie nie zasługuje, oraz chronić spokój i jedność rodziny.

### III. Wnioski

O ile w całym prawie kanonicznym częściej chronione jest dobre imię osób niż ich intymność<sup>60</sup>, co jest zrozumiałe, jeśli pamięta się o „nowości” normy chroniącej intymność (jej źródła pochodzą dopiero z okresu soborowego, a do tekstu KPK wprowadzono ją dopiero pod koniec roku 1982), to w kanonicznym prawie małżeńskim i rodzinnym jest odwrotnie: częściej chroniona jest prywatność oraz intymność małżonków, a także rodziców oraz dzieci, niż ich dobre imię. Wystarczającym wytłumaczeniem tego faktu jest bardziej osobisty i intymny charakter związku małżeńskiego niż innych instytucji prawnych. Świadczy to także o wielkiej otwartości prawodawcy kościelnego, który pomimo późnego wprowadzenia do KPK wzmianki o ochronie intymności osobistej, w wielu normach odnoszących się do małżeństwa i rodziny zadbał o ochronę tej wartości.

Prawodawca kościelny chroni intymność narzeczonych i małżonków na wszystkich etapach ich życia: w okresie przygotowania do małżeństwa, przy zawieraniu małżeństwa, w różnych okolicznościach życia małżeńskiego oraz w sytuacjach, gdy małżeństwo się rozpada, gdy małżonkowie muszą korzystać z drogi procesowej, aby regulować swoją trudną sytuację życiową.

Prawo kanoniczne częściej chroni intymność oraz dobre imię małżonków niż rodziców i dzieci. Wynika to z dłuższego okresu rozwoju kanonicznego prawa małżeńskiego niż rodzinnego. Czasem wyraźnie chroni dobrą opinię małżonków, a zwłaszcza żony, która to opinia jest tylko pozorna.

Wydaje się, że stosowne byłoby przyznanie w powszechnym i partykularnym prawie kanonicznym szerszej ochrony prywatności (intymności) dzieci oraz rodziców. Istnieją tu niewykorzystane jeszcze (np. w Polsce) możliwości zaproponowane przez prawodawcę kodeksowego.

Prawo do dobrego imienia oraz intymności osobistej będzie zapewne coraz bardziej eksponowane w społeczności świeckiej i kościelnej.

---

<sup>60</sup> Zob. C a u t e r u c c i o. Il diritto alla buona fama s. 81.

Należy więc podejmować dalsze rozważania, które lepiej przygotują kanonistów i prawodawców kościelnych w Polsce i w innych krajach do rozwiązywania problemów wynikających z coraz pilniejszej potrzeby ochrony ludzkiej prywatności i prawa do dobrego imienia.

**Der Schutz des rechtes auf den guten ruf und *intimitas propria*  
im kanonischen ehe – und familienrecht**

Zusammenfassung

Im ganzen kanonischen Recht öfter unter Schutz steht der guten Ruf als die Intimsphäre. Es ist verständlich, weil die neue originale Norm von Can. 220, stammende von Konzilstexte, ist erst im letzten Moment der Kodexreform (ende 1982) eingeführt ist. In dieser Norm ist ersten mal die Schutz der Intimsphäre erwähnt. Aber im kanonischen Ehe- und Familienrecht öfter unter Schutz steht Privat- und Intimsphäre der Eheleute, der Eltern und Kindern als der guten Ruf.

Der kirchliche Gesetzgeber schützt die Intimsphäre der Verlobten und Eheleute in allen Lebensstadien: die Ehevorbereitung, die Eheschliessung, das Leben der Eheleute und die Trennung der Gatten. Kanonisches Recht öfter schützt den guten Ruf und die Intimsphäre der Eheleute, besonders der Ehefrau, als der Eltern und der Kindern. Dieses letzte ist noch mehr zu fördern.

In der Zeit der steigender Annerkennung der Menschenrechte und Schutzes der Intimsphäre in der Welt, notwendig ist auch ständige Studium dieser Problematik in der Kirche.